

Ewa Danowska\*

## O ślubnej wyprawie w czasach staropolskich na podstawie wyprawy Ludwiny Chwalibożanki z 1771 r.

Córce wychodzącej za mąż należał się od rodziców nie tylko posag, ale także wyprawa ślubna, z języka greckiego nazywana *paraphernalia*. Określeń było więcej: *ordinatio*, *procuratio* czy *expeditio*. W prawie miejskim wyprawę określano mianem gerady (gierady), natomiast mniej zamożna szlachta nazywała ją „ochędóżką panieńską”. Składały się na nią rzeczy osobistego i domowego użytku – ubiory, ozdoby, klejnoty i tzw. szczebrzuch, czyli sprzęt domowy, zwłaszcza dotyczący kuchni i sypialni. W bogatszych domach wyprawa dorównywała wartością posagowi, natomiast w ubogich była nieraz jedynym wyposażeniem córki<sup>1</sup>. Do rzadkości należało przekazywanie wyprawy w pieniądzech – wówczas nazywano ją reformacją lub też pieniędzmi wyprawnymi (*pecuniae expeditionales*)<sup>2</sup>.

Jeszcze w XIV w. różnica pomiędzy posagiem a wyprawą nie była ściśle ustalona. Wyrazem posag obejmowano zarówno sumę pieniężną, jak i wyprawę, a określenie to utrzymywało się na Litwie dłużej niż w Koronie. Osoby zobowiązane do wypłaty posagu, były też zobligowane do zapew-

---

\* dr hab.; starszy kustosz dyplomowany, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Dział Zbiorów Specjalnych, Pracownia Rękopisów; zainteresowania badawcze: historia XVIII i XIX w., dzieje Krakowa, biografistyka, edytorstwo źródeł; e-mail: ewa.lidia.danowska@gmail.com

<sup>1</sup> Aleksander Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1939, s. 950; Zygmunt Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Warszawa 1903, s. 471; Przemysław Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 399–400; Krystyna Bukowska, *Dawne prywatne prawo miejskie od połowy XV do połowy XVIII wieku*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, pod red. Juliusza Bardacha, Warszawa 1966, s. 302.

<sup>2</sup> A. Brückner, *Encyklopedia...*, t. 2, s. 950; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. 1, s. 400.

nienia wyprawy. Natomiast mąż zabezpieczał żonie na swym majątku obok posagu także wartość wyprawy<sup>3</sup>.

Warto nieco uwagi poświęcić posagowi, który należał się pannie wychodzącej za mąż. Według Statutów Litewskich<sup>4</sup>, tak jak i na ziemiach koronnych, posag wypłacał córce ojciec według własnego uznania. Jednak potem zaczęła obowiązywać zasada „czwarcizny”, czyli po oszacowaniu majątku jedną czwartą jego wartości należało przeznaczyć na posagi lub posag. W przypadku braku synów, to właśnie do córek należał rodzinny majątek, a nie do krewnych po mieczu. Po śmierci ojca obowiązek wyposażenia córek przechodził na ich braci. Co więcej – gdy bracia utracili dobra po ojcu, obowiązek wyposażenia sióstr przechodził na ich wierzycieli. Każdej z córek należał się posag w takiej samej wysokości. Należy zauważyć, iż wyposażona zamężna córka nie mogła rościć praw do spadku. W asyście męża składała bowiem tzw. abrenuncjację, czyli pokwitowanie otrzymania posagu i tym samym zrzeczenie się wszelkich roszczeń w stosunku do dóbr ojczystych, jak i macierzystych<sup>5</sup>.

Wypłata gotówki tytułem posagu, zgodnie z prawem musiała nastąpić tuż po ślubie – data przekazania posagu często była podawana w intercyzie. Posag stanowił niekiedy poważne zobowiązanie, jak i duże obciążenie nawet w magnackich domach. Trudnościom starano się zaradzić, dokonując na rzecz kobiet i ich mężów zapisów sum posagowych w formie skryptów dłużnych, obligacji czy weksli. Zauważyć też należy, że posag wnoszony przez żonę do domu męża stanowił podstawę jej niezależności finansowej i majątku osobistego. Za majątek żony uważano też jej wiano, czyli podwójną wartość posagu w gotowiznie i klejnotach oraz wartość wyprawy – zapisane jej przez męża na swych dobrach<sup>6</sup>. Tak zatem w staropolskim prawie

---

<sup>3</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. 1, s. 400.

<sup>4</sup> Statuty Litewskie – kodyfikacje prawa zwyczajowego i szlachty w Wielkim Księstwie Litewskim przeprowadzone w 1529, 1566 i 1588 r. III Statut obowiązywał do 1840 r.

<sup>5</sup> Teresa Zielińska, *Rozważania nad kwestią wyposażania szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, z. 1–2, s. 94–95; Juliusz Bardach, Bogusław Leśnodorski, Michał Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 254; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. 1, s. 387–395; Jacek Pielas, *Majątkowe zabezpieczenie sióstr w szlacheckich działach spadkowych w Koronie w XVII wieku*, [w:] *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, red. Katarzyna Justyniarska-Chojak, Sylwia Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012, s. 345–346.

<sup>6</sup> T. Zielińska, *Rozważania nad kwestią...*, s. 99–102.

funkcjonowała troska o zabezpieczenie materialne małżonki. Pokwitowanie posagu wraz z wyprawą było z reguły wpisywane do akt sądowych<sup>7</sup>.

Przedmioty wniesione przez żonę w wyprawie otrzymanej od rodziców, po jej śmierci przypadały w spadku córkom, jeżeli nie były jeszcze wyposażone, lub synom, którzy wybrali stan duchowny. W przypadku, gdy kobieta umierała bezpotomnie – należały się jej najbliższej krewnej lub wracały do rodziców<sup>8</sup>.

W zależności od statusu panny idącej za mąż, wyprawa była mniej lub bardziej okazała. Stwarzało to okazję dla osoby pozostającej dotychczas w panińskim stanie, zobowiązującym do skromnego ubioru, do zaprezentowania splendoru domu. Rodzice zaś poprzez wyprawę okazywali życzliwość swojej córce oraz zabezpieczali jej dobrobyt, bowiem dostatecznie wyposażona przez pewien czas „nie potrzebowała o nic prosić”. Łukasz Gołębiowski zauważył, że jakkolwiek posąg bywał niekiedy skromny, to wyprawa – bogata. Zabezpieczano ją bowiem często od najmłodszych lat córki, a przygotowanie nabierało tempa po otrzymaniu zgody na zamęście i po zaręczynach. Przeznaczone na wyprawę przedmioty skrupulatnie spisywano w rejestrze, zwykle grupując rzeczy w poszczególnych przedziałach – suknie, futra, stroiki i ozdoby, klejnoty, bieliznę, pościel i inne<sup>9</sup>.

Aleksander Brücker zauważył, że w epoce nowożytnej wyposażanie kobiet stawało się coraz bardziej kosztowne. Spostrzegł też, że przy kompletowaniu wyprawy zapanował nacisk na względy reprezentacyjne, przewyższające wygodę i potrzeby kobiety. Suknie, bardzo kosztowne i przeznaczone na specjalne okazje, były niejako przewidziane na długie lata, bez uwzględniania zmian mody. Co więcej, biżuteria stanowiąca dekorację stroju, była zarazem lokatą zasobów majątkowych czy środkiem zdobycia kredytu<sup>10</sup>.

Wartość wyprawy, a zwłaszcza jej część zawierająca kosztowności traktowana była przez wyposażoną pannę z uwagą i starannością. Przykładem tego jest proces wytoczony w 1709 r. przez Krystynę z Branickich Sapieżynę, która otrzymała zapewnienie, iż klejnoty jej przeznaczone warte są

---

<sup>7</sup> Teresa Zielińska, *Kosztowności jako składnik wyposażenia kobiet w XVII i XVIII w.*, [w:] *Miasto – Region – Społeczeństwo. Studia ofiarowane prof. Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Białystok 1992, s. 296; Jadwiga Bielecka, *Kontrakty lwowskie w latach 1768–1775*, Poznań 1948, s. 73.

<sup>8</sup> K. Bukowska, *Dawne prawo...*, s. 307–308.

<sup>9</sup> Łukasz Gołębiowski, *Ubiory w Polsce*, Kraków 1861, s. 213–214.

<sup>10</sup> T. Zielińska, *Kosztowności...*, s. 302.

10 000 talarów. Gdy oddała je do wyceny warszawskim jubilerom, okazało się, że są warte tylko 7 000 talarów. Pozwała wówczas do sądu matkę i braci z roszczeniem uzupełnienia brakującej sumy<sup>11</sup>.

Jak zauważa Teresa Zielińska na podstawie swoich badań, kosztowności (klejnoty) w rejestrze wyprawy były starannie wyceniane w gotówce, czego nie stosowano zazwyczaj w odniesieniu do sukien, ozdób garderoby czy sprzętów. Podawano wartość całości wyprawy, spośród której najcenniejsze i najbardziej reprezentacyjne były suknie. Oszacowanie całości wyposażenia kobiety miało istotne znaczenie z uwagi na zabezpieczenie tego „wniosku” na majątku męża. Rejestr wyprawy podpisywali rodzice panny, obdarzający nią córkę. Czasem spotyka się podpisy córki i zięcia, co stanowi formę pokwitowania odbioru – widzimy to na przykładzie poniżej publikowanego dokumentu<sup>12</sup>.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na zachowane rejestry wyprawy dwóch zamożnych krakowskich mieszczanek. Jeden z nich, zatytułowany „Konnotacja wyprawy”, sporządził Franciszek Toryani z okazji zamążpójścia córki Teresy w 1730 r. Rejestr ten podzielony jest na części: „Klejnoty, srebro, cyna, miedź, łożko [łóżko – E.D.], płótno, suknie, obrusy, koronki” – tam wymienione zostały poszczególne części odzieży, materie, sprzęty i kosztowności. Przy każdej z pozycji widnieje dokładnie wyrażona cena, a całość wyprawy wyniosła prawie 10 000 florenów<sup>13</sup>. Skromniejsza, choć równie skrupulatnie spisana, jest wyprawa Barbary Laskiewiczowej z pierwszej poł. XVIII w., sporządzona przez jej matkę Agnieszkę Babicką. Koszt wyprawy wyniósł ponad 4 500 florenów<sup>14</sup>.

Ł. Gołębiowski podaje natomiast inwentarz wyprawy królowej Jadwigi (1457–1502), najstarszej córki Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki. Pragnął ją poślubić król węgierski Maciej Korwin, jednak wydano ją za mąż za księcia bawarskiego Jerzego. Król Kazimierz podpisał umowę ślubną 31 grudnia 1474 r. i obiecał, oprócz posagu w wysokości 32 000 florenów, wyprawę wartą 100 000 florenów. Wyposażenie księżniczki stanowiło duże obciążenie dla kraju zrujnowanego wojną 13-letnią. Spis wyprawy

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 301–302.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 298, 300–301.

<sup>13</sup> Ewa Danowska, „Konkurując o dożywotnią przyjaźń”. *Osiemnastowieczne intercyzy krakowskich mieszczan*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2000, R. 45, s. 65–68. Za: Biblioteka Naukowa PAU i PAN, rkps 430, k. 442–443.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 68–70. Za: *Ibidem*, rkps 430, k. 535–535v.

wykonano w dwóch egzemplarzach – dla polskiego archiwum podkarbińskiego i dla dworu bawarskiego. Wyprawa była zaiste królewska. Umieszczona została w kilkunastu skrzyniach, a przeważały w niej futra. Ponadto wyposażono Jadwigę w kozuchy, suknie i inne kobiece szaty, okrycia głowy, kobierce i wyposażenie sypialni, wielką liczbę srebrnych naczyń i biżuterii z kosztownymi kamieniami, a nawet powozy z wyposażeniem. Jako ciekawostkę warto podać, iż posag księżniczki wypłacił dworowi bawarskiemu dopiero brat, król polski Zygmunt I Stary w 1503 r. – wówczas Jadwiga już nie żyła. Sumy posagowe trafiły do rąk jej wnuka<sup>15</sup>.

W zamożniejszych domach był zwyczaj dodawania córce wychodzącej za mąż zaufanej „panny wyprawnej”, pochodzącej zazwyczaj spośród fraucymeru matki. Osobie takiej powierzano całą wyprawę młodej pani według dokładnie spisane go rejestru, a jej zadaniem było czuwanie nad garderobą – pranie, prasowanie, naprawa, wietrzenie, konserwacja, zabezpieczanie futer od moli, a także szycie nowych rzeczy. Ponadto panna wyprawna czuwała nad porządkiem w pokoju swej pani i nadzorowała żeńską służbę. Często bywała jej powierniczką, a jeśli nie wyszła za mąż, aż do śmierci pozostawała przy niej i przy jej dzieciach<sup>16</sup>.

W zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie znalazł się wpisany w księgach ziemskich krakowskich registr wyprawy<sup>17</sup>, co nie jest jednak spotykane często. To inwentarz rzeczy otrzymanych przez Ludwinę Chwalibozankę, która wyszła za mąż za Ludwika Chronowskiego 15 września 1771 r. Warto nieco miejsca poświęcić rodzinie, z której pochodziła panna Ludwina.

Jej ojcem był Józef Chwalibóg z Janowic herbu Strzemię (syn Stanisława Waleriana). Jak napisał Kasper Niesiecki: „Chwalibogowie dom to starodawny”<sup>18</sup>. Karierę Józef rozpoczął jako podpisek grodzki krakowski, potem regent, a także pisarz grodzki krakowski. Na urząd burgrabiego krakowskiego awansował 13 maja 1732 r. (po śmierci Michała Boguckiego), a funkcję tę pełnił do 3 maja 1746 r., po czym 3 czerwca (wedle innych przekazów –

---

<sup>15</sup> Ł. Gołębiowski, *Ubiory...*, s. 214–231; Anna Strzelecka, *Jadwiga Jagiellonka*, [w:] PSB, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 304–305.

<sup>16</sup> A. Brückner, *Encyklopedia...*, t. 2, s. 950; Z. Gloger, *Encyklopedia...*, t. 4, s. 471–472; Ł. Gołębiowski, *Ubiory...*, s. 244–246.

<sup>17</sup> ANK, Księgi ziemskie krakowskie, sygn. Terr. Crac. Nova 8, s. 1801–1804.

<sup>18</sup> *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, t. 3, Lipsk 1839, s. 99.

27 września) tegoż samego roku awansował na urząd stolnika krakowskiego. W źródłach zachowała się informacja, iż z urzędu zrezygnował przed 30 kwietnia 1750 r.<sup>19</sup>

Małżonka Józefa Chwaliboga, a matka Ludwiny, Elżbieta z Luxarowiczów, owdowiawszy, wyszła za mąż za Aleksandra Dąbskiego z Lubrańca herbu Godziemba<sup>20</sup>. Aleksander był jednym z trzech synów Kazimierza Dąbskiego, miecznikowicza inowłodzkiego i Petroneli Strusiówny, kasztelanki bieckiej<sup>21</sup>. W herbarzu występuje jako dziedzic dóbr Przedbieczany, Nieszków, Kropidło, Słaboszew i Wymysłów<sup>22</sup>. Aleksander Dąbski pełnił urząd burgrabiego krakowskiego od 6 czerwca 1754 r. do 14 grudnia 1764 r., kiedy to otrzymał awans na urząd łowczego krakowskiego. Sprawował tę funkcję do 12 września 1774 r.<sup>23</sup> Jego małżeństwo z Elżbietą, wdową po Józefie Chwalibogu było bezpotomne. Data śmierci nie jest pewna – Adam Boniecki i Seweryn Uruski podają, iż zmarł w 1777 r., natomiast w *Spisach urzędników* nie znajdujemy potwierdzenia tego, lecz wskazówkę, iż pożegnał się z życiem z pewnością przed 18 kwietnia 1780 r.<sup>24</sup>

Tak zatem Aleksander Dąbski dożył chwili zamążpójścia swej jedynej pasierbicy – Ludwiny. Poślubiła ona Ludwika Chronowskiego herbu Gryf, syna Michała, skarbnika wiślickiego od 1737 r. prawdopodobnie do chwili śmierci w 1758 r. Został on pochowany 17 kwietnia tegoż roku w kościele oo. Reformatów w Pińczowie<sup>25</sup>. Matką Ludwika Chronowskiego była Ludwika z Ożarowskich, natomiast istnieją nieścisłe informacje co do pozostałego rodzeństwa. Miał siostry Katarzynę i Apolonię oraz braci Franciszka, Józefa i Antoniego – jak twierdzi S. Uruski, bądź tylko Antoniego – jak odnotowuje A. Boniecki<sup>26</sup>. O Ludwiku wiemy jedynie, że był najmłodszym

---

<sup>19</sup> *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990, s. 105, 202, 215.

<sup>20</sup> Seweryn Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 3, Warszawa 1906, s. 117.

<sup>21</sup> Adam Boniecki, *Herbarz polski*, t. 4, Warszawa 1901, s. 175.

<sup>22</sup> S. Uruski, *Rodzina...*, t. 3, s. 117.

<sup>23</sup> *Urzędnicy województwa krakowskiego...*, s. 67, 205, 219.

<sup>24</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 4, s. 175; S. Uruski, *Rodzina...*, t. 3, s. 117; *Urzędnicy województwa krakowskiego...*, s. 67, 219.

<sup>25</sup> *Urzędnicy województwa sandomierskiego. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 157, 174.

<sup>26</sup> A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 3, s. 95; S. Uruski, *Rodzina...*, t. 2, s. 260.

z rodzeństwa i że podpisał elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego z województwa sandomierskiego<sup>27</sup>.

Powróćmy jednak do rejestru wyprawy Ludwiny z Chwalibogów Chronowskiej. Dokument ten podpisała już po ślubie matka młodej pani Elżbieta Dąbska, łowczyni krakowska oraz jej mąż Aleksander Dąbski, który odnotował, iż wyprawa sporządzona została także i jego kosztem, m.in. opłacił jubilera. W skład wyprawy weszły również klejnoty jego żony. Ponadto podpisali się pod rejestrem – Ludwina Chronowska i Ludwik Chronowski, niejako potwierdzając odbiór wszystkich ruchomości, które miały służyć młodej mężatce. Jak widać, uznano wielką wagę tego rejestru wyprawy, postanawiając dokument ten wpisać do akt ziemskich krakowskich.

Rejestr obejmuje ubiory damskie, spisane dość chaotycznie. Najliczniejszy rodzaj stanowią robrony (rubrony), czyli okazałe, balowe suknie, których było aż 13, mniej lub bardziej dokładnie opisanych, z określonym rodzajem materii i koloru, niekiedy z wyrażoną wartością. Ponadto Ludwina wyposażona została w różnego rodzaju okrycia wierzchnie, w tym futra, a także: spódnice, gorsety, bieliznę, pończochy, liczne i różnorodne ozdoby. Zgodnie z tradycją otrzymała meble do przechowywania odzieży, toaletkę oraz wyposażenie sypialni wraz z pościelą. Jako osobny punkt widnieje „srebro”, na co składały się pudełka, tace, lichtarze i zwierciadło. Wyodrębnione także zostały klejnoty, np. naszyjniki, kolczyki, pierścionki, ozdoby na głowę, w skład których wchodziły 252 diamenty<sup>28</sup>.

Tekst źródłowy przygotowano zgodnie z zaleceniami *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI w. do połowy XIX w.* opracowanej przez Kazimierza Lepszego (Wrocław 1953). Naczelną zasadą było respektowanie daleko idącej wierności oryginałowi, np. zachowując istniejący w nim zapis, a co za tym idzie ówczesne brzmienie tekstu, np.: hollenderski, obros, kfefik, materyja, taler i in. Dla wierności oddania tekstu zachowano też zapis liczebników słownie lub cyfrą, nie ujednolicając go. Ingerowano jedynie w interpunkcję. Dla lepszego zrozumienia tekstu został zamieszczony słowniczek wyrazów staropolskich i rzadziej używanych, które znajdują się w edycji. Przy jego przygotowywaniu wykorzystane zostały: *Słownik języka polskiego*, opracowany przez Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego

<sup>27</sup> K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 3, s. 89.

<sup>28</sup> Por. Dariusz Głowka, *Ze studiów nad majątkiem ruchomym szlachcianek na przykładzie ziemi zakroczymskiej w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Per mulierem...*, s. 357–368.

i Władysława Niedźwiedzkiego, t. 1–8 (Warszawa 1952–1953), *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, t. 1–6 (Lwów 1854–1860), *Słownik ubiorów* autorstwa Ireny Turnau (Warszawa 1999) oraz Michała Gradowskiego *Dawne złotnictwo* (Warszawa 1980).

### TEKST ŹRÓDŁOWY<sup>29</sup>

[s. 1801] Regestr wyprawy Ludwiny Chwalibożanki po niegdy W Imci Panu Józefie z Janowic Chwalibogu stolniku w[o]jewó]dztwa i pisarzu grodzkim krakowskim, pierwszym mężu moim, pozostałej córki mojej, a wydanej za W Imci Pana Ludwika Chronowskiego skarbnikiewicza wiślickiego, roku 1771go, dnia 15go września.

- 1mo. Rubron, materyja bogata ze srebrem na zielonym mienionym dnie, kwiaty różne srebrem przerabiane, na wielką rogówkę brano ją w Krakowie, łokci dwadzieścia sześć, łokieć jeden po talerów sześć polskich. U tego rubrona garnitur z kompan srebrnych szerokich francuskich, który kosztował czerwonych złotych trzydzieści.
- 2do. Rubron, materyja francuska na dnie cytrynowym, kwiaty też na wielką rogówkę z garniturem jedwabnym.
- 3tio. Rubron, materyja: atlas w pasy przedni z garniturem jedwabnym, także na wielką rogówkę. Sztuka na rubron tego atlasu sprawiona we Gdańsku za czerwonych zł dwadzieścia.
- 4to. Rubron, mora na zielonym dnie, biała lankoc z kwiatami, z garniturem jedwabnym na małą rogówkę, tej mory łokieć kupowano po złotych szesnaście.
- 5to. Rubron, materyja na dnie izabelowym, kwiat niebieski z srebrem.
- 6to. Rubron atlasowy niebieski w pasy, z garniturem jedwabnym, za którego atlasu sztukę daliśmy czerwonych złotych dziewięć, na małą rogówkę.
- 7mo. Rubron kitajkowy w płomienie, na mniejszą rogówkę.
- 8vo. Rubron tercynelowy, czarny ze spódnicą.
- 9no. Rubron kitajkowy różowy mieniony.
- 10mo. Rubron mlantynlowy, niebieski z gerlandką.
- 11mo. Dyssabil kitajkowy na kolor jak mordera z białą spódnicą i kaftanikiem.
- 12mo. Rubron muślinowy ze spódnicą szyty jedwabiem karmazynowym.
- 13tio. Rubron muślinowy w kratkę ze spódnicą.
- 14to. Spódnica czarna i kaftanik takież do niej, tercynelowy czarny.
- 15to. Spódnica atlasowa w paski i kaftanik różowy tercynelowy do niej.
- 16to. Spódnica pikowana atlasowa słomiana z kompaną srebrną od dołu.
- 17mo. Rubron biały muślinu ordynaryjnego ze spódnicą.

Dalsza wyprawa

- 1mo. Szuba z turecka robiona ze spodnią cytrynowa tercynelowa, podszyta szlamami czarnych piesaków.

<sup>29</sup> ANK, Księgi ziemskie krakowskie, sygn. Terr. Crac. Nova 8, s. 1801–1804.



- [s. 1802] *2do.* Salopa atlasowa niebieska czarnemi popielicami podszyta i wkoło okładana.
- 3tio.* Salopa różowa grodenablowa białym futrem podszyta.
- 4to.* Kokietka aksamitna różowa czarnemi popielicami podszyta i okładana.
- 5to.* Szubeczka z białym futrem wierzch u niej z materyji tureckiej białej. *Item*<sup>30</sup> szuba tercynelowa niebieska biały[m] futrem podszyta.
- 6to.* Rękawków dwa, jeden gronostajowy cętkowany, drugi pierzany.
- 7mo.* Kotara adamaszkowa zielona wielka z kołdrą taką i płótkami, z sufitem zupełnym i firanami okołoszemi wszędzie galonami złotemi szamerowana i cyfrowana.
- 8vo.* Pawilon osobny kitajkowy kaczorowy.
- 9no.* Materaców sukiennych zielonych na łóżko dwa.
- 10mo.* Pierzników z płótna wrocławskiego w paseczki dwa, pierników kitajkowych karmazynowych dwa, poduszek takichże kitajkowych sześć, wał siódmy.
- 11mo.* Kołdra podwójna tercynelowa zielona przesywana.
- 12mo.* Na bielizny przysposobienie przywieziono ze Gdańska płótna hollenderskiego sztuk pięć, jedna sztuka czerwonych złotych kosztująca.

*Item* dalsza wyprawa

- Kornetów na fryzurę dwa.
- Kornetów groźbotowych pięć.
- Angazanty całe groźbotowe jedne.
- Angazantów innych par dwie.
- Chusteczka turecka jedna.
- Kokietka taftowa jedna.
- Kokietka kitajkowa jedna.
- Gorsów do obszywania sukien groźbotowych dwa.
- Kfefików groźbotowych dwa.
- Czarny kfefik jeden.
- Aląże różowe z zielonym jedne.
- Aląże niebieskie jedne.
- Aląże grygrynowe jedne.
- Aląże białe jedne.
- Aląże różowe z białym jedne.
- Aląże sznelowe jedne.
- Garnitur różowy w paski jeden.
- Garnitur groźbotowy jeden.
- [s. 1803] Garnitur zielony z białym jeden.
- Garnitur kitajkowy jeden.
- Garnitur różowy jeden.
- Garnitur susowy jeden.
- Mitynek czarnych para jedna.
- Rękawiczek par sześć.
- Angazantów muślinowych para jedna.

---

<sup>30</sup> *Item* – również, także, w ten sam sposób.

Mankietów par sześć.  
 Salop muślinowych trzy.  
 Gotownia muślinowa jedna.  
 Fartuszek muślinowy jeden.  
 Rogówka zielona tercynelowa jedna wielka.  
 Rogówka mniejsza jedna z płótna wrocławskiego w paski.  
 Gorset na rogu tercynelowy jeden.  
 Sznurówka czarna jedna.  
 Gorset na rogu popielaty jeden.  
 Kornetów muślinowych sztuk dziesięć.  
 Koszul wyrobionych z płótna gdańskiego wszystkich sztuk trzydzieści, z tegoż prześciera-  
 deł siedm.  
 Poszewek sztuk dwadzieścia cztery.  
 Wałów to jest powłok na wał trzy.  
 Garnitur hollenderski to jest obros wielki jeden i serwet dwanaście.  
 Obrosów podlejszych dwa.  
 Serwet podlejszych dwanaście.  
 Spódnic dymowych z falbanami muślinowemi dwie.  
 Kamizelek dymowych z obszywkami muślinowemi dwie.  
 Gorsetów dymowych dwa.  
 Spódnica marselowa jedna.  
 Chustek do nosa dziesięć.  
 Pończoch różnych par dwanaście.  
 Czepeków nocnych ośm.  
 Tłumok juchtowy na pościel jeden.  
 Prasa wielka malowana z zamkiem i antabami żelaznemi na chusty jedna.  
 Skrzyń wielkich malowanych z zamkami i okuciem dwie.  
 Praska mniejsza pod gotownią jedna.  
 [s. 1804] Pulpitów, prasek i szkatulek innych kilka.

#### Srebro

Zwierciadło na gotownią z ramami srebrnemi auszpurskie zakupione we Gdańsku, czer-  
 wonych złotych siedm jedno.  
 Pudełka wielkie srebrne dwa.  
 Pudełka mniejsze srebrne cztery.  
 Tac na gotownią srebrnych dwie.  
 Lichtarzy na gotownią srebrnych dwa.

#### Klejnoty

Kukarda wielka na szyję, w której na złotym gruncie sadzone dyjamenty. W tej kukardzie  
 dyjamentów wielkich i mniejszych sto dwadzieścia osiem.  
 Egreta wielka takąż robotą na głowę, w której dyjamentów 69.  
 Zausznik para takąż robotą, w której dyjamentów 50.  
 Pierścionek z złotą obrączką, w którym dyjamentów pięć.

*In summa*<sup>31</sup> dyjamentów wszystkich 252. Inne stroiki na ręce, na szyję tu nie wchodzą. Na co się podpisują Elżbieta Dąbska ł[owczyni] k[rakowska].

Podpisuję i ja, niżej wyrażony ten regestr, albowiem za to wszystko moim kosztem *comparavi*<sup>32</sup> i klejnotów żony mojej oraz tu cząstka do moich weszła, od których roboty dałem jubilerowi czerwonych złotych 36. Aleksander na Lubrańcu Dąbski łowczy krak[owski] *mpp*<sup>33</sup>.

Ludwik z Chronowa Chronowski *mpp*.

Ludwina Chronowska.

*Cujus quidem registri originale ideam offerentus*<sup>34</sup>.

*Datt* w Nieszkowie<sup>35</sup> *sub actu ut supra*<sup>36</sup>.

Odebrał oryginał tego rejestru Tadeusz Kuszawski.

### Słowniczek wyrazów staropolskich i rzadziej używanych

Aląże (fr. *allonger*, *allongé* – wydłużać, sztukować) – najprawdopodobniej rodzaj szala motanego wokół głowy i szyi

Angazanty (angażanty) – podwójne lub potrójne mankiety, szyte z muszliny, gazy lub koronek: szerokie falbany

Auszpurski – wyrób pochodzący z Augsburga w Bawarii, gdzie znajdowały się znane rękodzielnie złotnicze

Cyfrowany – wyszywany we wzory

Czerwony złoty – inaczej: dukat, równy około 18 złotych polskich

Dyma – tkanina lniana i bawełniana, o lnianej osnowie i bawełnianym wątku; używana na lżejszą odzież

Dyssabil (dezabil, dezabilka) – lekka suknia domowa zwykle bez wcięcia w pasie

Egreta – wachlarzowa kitka z piór strusich lub czaplich, jako ozdoba przypinana do nakryć głowy i wysokich fryzur

Fartuszek – element codziennej odzieży dla ochrony lub ozdoby

Galon – wyrób pasamoniczy w formie gładko lub wzorzysto tkanej taśmy z nitek jedwabnych, bawełnianych i metalowych

Garnitur – tu: zestaw dodatków np. do odzieży

Gerlandka (girlandka) – wąska pasmanteria służąca do obszywania sukien i okryć kobiecych, modna zwłaszcza w XVIII w.

Gors – obramowanie sukni

Gotownia – stolik, komoda służąca do zabiegów fryzjerskich i kosmetycznych

<sup>31</sup> *In summa* – w sumie.

<sup>32</sup> *Comparavi* – nabyłem, kupiłem.

<sup>33</sup> *Mpp*. – *Manu propria* – ręką własną.

<sup>34</sup> *Cujus quidem registri originale ideam offerentus* – który to dokument oryginalny właśnie przedkłada [do oblaty].

<sup>35</sup> Nieszków – wieś nad rzeką Nidzicą, niedaleko Słaboszowa, pow. miechowski.

<sup>36</sup> *Datt* w Nieszkowie *sub actu ut supra* – dan w Nieszkowie do akt jak wyżej.

- Grodenabl – grubsza tkanina jedwabna, rodzaj cięższej kitajki
- Grożbotowy (grozбота) – rodzaj koronek
- Grygrynowy (gryglinowy) – barwa niebielonego lnu, czyli szarawa lub także kolor jasnoniebieski
- Izabelowy – kolor brudnożółty długo niepranej białej odzieży
- Kaczorowy – ciemny, brudnoszary kolor jak upierzenie dzikich kaczek
- Kfefik (kwefik) – tu: kobiece nakrycie głowy, niekiedy osłona twarzy, szyte z lekkich, różnobarwnych tkanin jedwabnych, gazy lub koronek
- Kitajka – cienka, dość gęsta gładka tkanina jedwabna, jednobarwna lub mieniąca się
- Kokietka – damskie okrycie wierzchnie
- Kompan (kampanka) – wąska koronka klockowa, służyła do poszerzania koronek brukselskich, z których wykonywano angażanty (zob.)
- Kornet – usztywniony czepiec z rogami, nieraz wysoki, przybrany haftem i wstążkami
- Lankoc – określenie wzoru w tkaninach jedwabnych
- Łokieć – jednostka miary ok. 57 cm
- Marsel – cienka, lekka tkanina jedwabna, jednobarwna, w Polsce używana głównie na podszewki i obszycia
- Mitynki – rękawiczki o jednym palcu, z kłapką przykrywającą pozostałe, nieraz z długim mankietem, szyte z tkanin jedwabnych lub wełnianych, zdobione haftem
- Mlantynłowy, prawdopod. mantynowy (mantyna) – importowana tkanina jedwabna
- Mora – gładka jednobarwna tkanina jedwabna, półjedwabna, rzadziej bawełniana, mająca nieregularne smugi
- Morderowy – kolor złocistobrazowy, czerwono-brunatny
- Muślin – cienka, rzadka i delikatna tkanina bawełniana, zwykle gładka
- Pawilon – baldachim z tkaniny upięty nad łóżkiem
- Piernik, pierznik – pierzyna, piernat
- Piesak – futro z białego lisa lub części królika
- Płotek – dolna część łóżka z baldachimem, wykonana z ozdobnej tkaniny, czasem upiętej na drewnianej ramie
- Popielice – popielate futro ze skórek zimowych wiewiórki północnej
- Prasa, praska – komoda służąca do przechowywania wyprasowanej bielizny lub chust
- Rękawek (rękaw) – tu: mufka
- Rogówka – konstrukcja służąca do poszerzania spódnic
- Rubron (robron) – suknia z ciężkich tkanin jedwabnych, z szeroką spódnicą na rogówce (zob.). W Polsce XVIII w. zazwyczaj ubiór balowy
- Salopa – długie, luźne okrycie z kapturem i peleryną, często wutowane
- Susowy – kolor niebieski
- Szamerowany – przybrany szeregiem ozdób pasmanteryjnych
- Szlamy – futro ze skór brzuchów lub boków różnych zwierząt, zwykle tańsze od futra z grzbietów
- Sznurówka – gorset sznurowany na przodzie lub z tyłu, usztywniany płytkami rogowymi lub metalowymi
- Sznela – tkanina jedwabna na chustki lub jedwabny wyrób pasamoniczy w formie skręconego sznureczka

- Szuba, szubeczka – luźne okrycie wierzchnie, niemal zawsze podbite futrem, z futrzanym kołnierzem i szerokimi rękawami
- Taler (talar) – najwyższa moneta bita w srebrze, równa 8 złotych polskich (floreńów), pod koniec XVIII w. 6 złp
- Tercynela – połyskliwa tkanina jedwabna lub półjedwabna o splocie płóciennym, czasem z wzorem kwiatowym
- Zausznice – kolczyki

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Narodowe w Krakowie  
Księgi ziemskie krakowskie, sygn. Terr. Crac. Nova 8.

### Opracowania

- Bardach Juliusz, Leśnodorski Bogusław, Pietrzak Michał: *Historia ustroju i prawa polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1994.
- Bielecka Jadwiga: *Kontrakty lwowskie w latach 1768–1775*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1948.
- Boniecki Adam: *Herbarz polski*, t. 4. Warszawa: skład główny Gebethner i Wolff, 1901.
- Brückner Aleksander: *Encyklopedia staropolska*, t. 2. Warszawa: Trzaska, Evert i Michalski, 1939.
- Bukowska Krystyna: *Dawne prywatne prawo miejskie od połowy XV do połowy XVIII wieku*. W: *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, pod red. Juliusza Bardacha. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966, s. 301–312.
- Danowska Ewa: „*Konkurując o dożywotnią przyjaźń*”. *Osiemnastowieczne interczyzy krakowskich mieszczan*. „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2000, R. 45, s. 43–74.
- Dąbkowski Przemysław: *Prawo prywatne polskie*. Lwów: Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej, 1910.
- Gloger Zygmunt: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4. Warszawa: P. Laskauer i W. Babicki, 1903.
- Główka Dariusz: *Ze studiów nad majątkiem ruchomym szlachcianek na przykładzie ziemi zakroczymskiej w XVII i XVIII wieku*. W: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*. Red. Katarzyna Justyniarska-Chojak, Sylwia Konarska-Zimnicka. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2012, s. 357–368.
- Gołębiowski Łukasz: *Ubiory w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwil obecnych, sposobem dykcyonarza ułożone i opisane*. Wyd. Kazimierz Józef Turowski. Kraków 1861.
- Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, t. 3. Wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz. Lipsk 1839.
- Pielas Jacek: *Majątkowe zabezpieczenie siostr w szlacheckich działach spadkowych w Koronie w XVII wieku*. W: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średnio-*

- wieczu i w dobie staropolskiej. Red. Katarzyna Justyniarska-Chojak, Sylwia Konarska-Zimnicka. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2012, s. 345–356.
- Strzelecka Anna: *Jadwiga Jagiellonka*. W: PSB, t. 10. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1962–1964, s. 304–305.
- Uruski Seweryn: *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 3. Warszawa: Skład Główny Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1906.
- Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska. Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990.
- Urzednicy województwa sandomierskiego. Spisy*. Oprac. Krzysztof Chłapowski, Alicja Falniowska-Gradowska. Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1993.
- Zielińska Teresa: *Kosztowności jako składnik wyposażenia kobiet w XVII i XVIII w.* W: *Miasto – Region – Społeczeństwo. Studia ofiarowane prof. Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*. Białystok: Instytut Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego, 1992, s. 295–304.
- Zielińska Teresa: *Rozważania nad kwestią wyposażania szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*. „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, z. 1–2, s. 93–109.

## PODSUMOWANIE

### O ślubnej wyprawie w czasach staropolskich na podstawie wyprawy Ludwiny Chwalibożanki z 1771 r.

Córce wychodzącej za mąż, od rodziców należał się nie tylko posag, ale także wyprawa ślubna. Składały się na nią rzeczy osobistego i domowego użytku. Niejednokrotnie wartość wyprawy dorównywała posagowi. W szlacheckich domach gromadzono ją niemal od lat dziecinnych córki, a przed spodziewanym zamążpójściem ulegało to intensyfikacji. Często wyprawie towarzyszyła wyznaczona zaufana służąca – „panna wyprawna”, przenosząca się do domu młodej mężatki. Wszelkie sprawy związane z koniecznością wydania córce wyprawy były prawnie regulowane.

W staropolskim prawie funkcjonowała troska o ochronę materialną małżonki, co wiązało się z koniecznością zabezpieczenia jej wiana przez męża, często wartością przekraczającego posag. Sporządzano rejestry wyprawy, gdzie szczegółowo wymieniano ubiory, klejnoty i sprzęty przeznaczane dla panny idącej za mąż. Dokument taki podpisywali zazwyczaj rodzice oraz zięć, był też oblatowany w aktach urzędowych.

Publikowana tu wyprawa należała do Ludwiny Chwalibożanki, córki stolnika krakowskiego Józefa, który w chwili zamążpójścia Ludwiny już nie żył. Wyprawę przekazywali ojczym panny Aleksander Dąbmski i matka Elżbieta. Chwalibożanka w 1771 r. poślubiła Ludwika Chronowskiego, syna Michała, skarbnika wiślickiego.

## SUMMARY

### **A bridal trousseau during old-Polish times based on the trousseau of Ludwina Chwalibożanka in 1771**

When a daughter married, her parents were supposed to provide her with not only a dowry, but also with a bridal trousseau. This consisted of personal items and household goods. Sometimes the value of the trousseau equalled the dowry. In noble homes, it was collected almost from the daughter's childhood, and when the wedding was expected, this activity intensified. Frequently, the trousseau was accompanied by a designated trusted servant, who moved to the home of the young bride. All matters connected with the necessity of giving a daughter a trousseau were regulated by law.

In old-Polish law, care was taken about the material security of wives, which consisted of the necessity to secure her dowry by the husband, often with a value exceeding the dowry. A register of the trousseau was made, with details of the clothes, jewels and equipment designated for the lady getting married. Such a document was usually signed by the parents and the son-in-law, and was also entered into clerical records.

The trousseau published here belonged to Ludwina Chwalibożanka, daughter of the Krakow court worker Józef. On the day of Ludwina's wedding, he had already passed away, and the trousseau was given by her step-father Aleksander Dąbmski and mother Elżbieta. In 1771, Chwalibożanka married Ludwik Chronowski, son of Michał and treasurer of Wiślicka.

**SŁOWA KLUCZOWE:** prawo i obyczaje staropolskie, Ludwina z Chwalibogów Chronowska, wyprawa ślubna, registr

**KEY WORDS:** old-Polish law and customs, Ludwina Chronowska née Chwalibożanka, bridal trousseau, register